

Psalm 144 (143) /wg BT wyd. 4/

¹ Dawidowy.

Błogostawiony Pan - Opoka moja,
On moje ręce zaprawia do walki,
moje palce do wojny.

² On mocą dla mnie i warownią moją,
osłoną moją i moim wybawcą,
moją tarczą i Tym, któremu ufam,
Ten, który mi poddaje ludy.

³ O Panie, czym jest człowiek, że masz o nim pieczę,
czym syn człowieczy, że Ty o nim myślisz?

⁴ Człowiek jest podobny do tchnienia wiatru,
dni jego jak cień mijają.

⁵ O Panie, nachyl Twych niebios i zstąp,
dotknij gór, by zadymiły,

⁶ ciśnij piorun i rozprosz ich,
wypuść swe strzały i przeraż ich,

⁷ wyciągnij rękę Twoją z wysoka,
wybaw mię z wód wielkich
i uwolnij z rąk cudzoziemców,

⁸ tych, których usta mówią na wiatr,
a których prawica jest prawicą fałszywą.

⁹ Boże, pieśń nową będę Ci śpiewał,
grać Ci będę na harfie o dziesięciu strunach.

¹⁰ Ty królom dajesz zwycięstwo,
Ty wyzwoliłeś sługę Twego, Dawida.

<Od miecza złego ¹¹ mnie wybaw
i uwolnij z rąk cudzoziemców,
tych, których usta mówią na wiatr,
a których prawica jest prawicą fałszywą>.

¹² Daj pomyślność synom naszym jak roślinom,
rozzrastającym się w czasie swej młodości,

niech będą córki nasze na wzór narożnych kolumn,
rzeźbione na wzór kolumn świątyni.

¹³ Niech pełne będą nasze spichlerze,
zasobne we wszelkie płody.

Niech trzody nasze tysiąckroć płodne
na polach naszych mnożą się tysiącami;

¹⁴ niech nasze zwierzęta będą ciężkie!

Niech się nie zdarza wypadek czy ucieczka
ani lament na naszych ulicach!

¹⁵ Szczęśliwy lud, któremu tak się powodzi,
szczęśliwy lud, którego Bogiem jest Pan.

Błogosławiony Pan - Opoka moja. Kilka charakterystycznych szczegółów sugeruje, że Psalm 144, podobnie jak Psalm 18, powstał jako modlitwa króla, potomka Dawida. Prosi on Boga, aby uchronił jego królestwo od groźby zniszczenia przez cudzoziemców i zapewnił pomyślność jego ludowi. Król rozpoczyna swoją modlitwę od pochwały Bożej potęgi, która jest źródłem jego mocy i zapewnia zwycięstwo w walce. Na tę pomoc liczy także w tej chwili zdając sobie, że niczym na nią nie zasłużył, lecz otrzymuje ją jedynie dzięki łaskawości Boga. Jak w ustach starotestamentalnego mędrca brzmią słowa : „O Panie, czym jest człowiek, że masz o nim pieczę...” (ww.3-4; por. Hb 7,17; Ps 8,5). Upiływają wieki, ale ta modlitwa, która podziwia życzliwe Boże spojrzenie na ludzką kruszynę, zachowuje piękno, prostotę i prawdę tego pokornego ludzkiego wyznania.

O Panie, nachyl Twych niebios i zstąp. Błaganie o zbawczą interwencję Boga opisuje ją jako teofanię, czyli zstąpienie i ukazanie się Boga na ziemi, pośród potężnych znaków natury: dymiące wulkany przerażają, pioruny rażą jak strzały (ww.5-6). Król liczy, że Pan uratuje go z rąk rzeszy nieprzyjaciół, jak tonącego z odmętów morskich. Przywołuje na pamięć Bożą opiekę nad Dawidem, a zatem i obietnicę, że jego potomków zachowa na tronie na wieki.

Daj pomyślność synom naszym. Ta część Psalmu 144 mogłaby stanowić odrębną modlitwę wspólnotową, ale w obecnym kontekście jest modlitwą króla za jego lud. Władca prosi o pomyślność swojego ludu: pełne spichlerze i liczne, dobrze odchowane stada zapewnią dostatnie życie. Król prosi także dla swego ludu o życie bezpieczne, pozbawione nieszczęść i cierpienia, co pozwoli korzystać z nagromadzonych dóbr. To szczęśliwe życie opiera jednak na fundamencie przymierza z Bogiem. Nic więc dziwnego, że tradycja zaliczyła Psalm 144 do tekstów mesjańskich, a Kościół interpretował go jako modlitwę Chrystusa w obliczu prześladowania i zapowiedź Królestwa Bożego.

Panie Jezu Chryste, bądź opoką Twych wiernych w walce duchowej i umocnij Twój lud w nadziei szczęśliwego życia w Twoim królestwie na wieki wieków. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv